

## Informacja prasowa

### Tanie przewalutowanie. A banki na to: niemożliwe

**Od początku roku Visa przewalutuje nasze zagraniczne zobowiązania bezpośrednio na złotówki. Banki się wściekły. W odpowiedzi część z nich wprowadziła albo podniosła prowizje za transakcje. My podpowiadamy jak wyjść na swoje. Rozwiązaniem mogą być karty walutowe. Mała rzecz a cieszy.**

Jadąc za granicę możemy zabrać ze sobą gotówkę lub kartę. Najlepiej jedno i drugie. Tak czy inaczej - zapewniamy: lepsza od debetowej będzie karta walutowa. Dlaczego?

### Co zrobiła Visa?

Za granicą kartą debetową możemy płacić w identyczny sposób jak w kraju. Koszty będą jednak inne. Powiedzmy sobie uczciwie: dużo wyższe. Jeśli już wyciągamy kartę debetową z portfela, trzeba pogodzić się z myślą choćby o podwójnym przewalutowaniu transakcji.

Do tej pory, w przypadku płatności kartą Visa, procedura była standardowa. Załóżmy, że na wakacje wyjeżdżaliśmy do Turcji i tam używaliśmy karty debetowej podczas zakupów w sklepie. Zanim bank przewalutował nasze zobowiązania na złotówki, najpierw Visa transakcję dokonaną w tureckich lirach przeliczała na euro. I zarabiali oboje (Visa i wystawca).

Działo się tak za każdym razem, gdy w grę wchodziła waluta inna niż euro lub dolar. Przykład bliski wielu Polakom? Jeśli płaciliśmy kartą w Wielkiej Brytanii, wartość transakcji w funtach musiała być najpierw przeliczona na euro (lub dolara, w zależności od banku i operatora karty), a dopiero później na złotówki. Przewalutowując ją zatem po dwóch różniących się od siebie kursach walut, traciliśmy na transakcji sporo pieniędzy.

Visa postanowiła to zmienić. Operator wyszedł do klientów z otwartymi ramionami. Ogłosił, że od początku tego roku płacąc za granicą ich kartą, waluta przekazywana przez spółkę do banku, ma być zgodna z tą, w której przeprowadzany jest rachunek. W ten sposób unikamy podwójnego przewalutowania, a poza tym konwersja odbywa się po korzystnym kursie oferowanym przez Visę. Jednym słowem, obojętnie w jakiej walucie płacimy, nasze zobowiązania przeliczane są od razu na złotówki. I na tym koniec.

### Bank chce zarobić

Radość klientów nie trwała długo. A już na pewno nie wszystkich. Wiele banków postanowiło wyrównać opłaty. Niestety w górę. Widząc, że mogą przestać zarabiać na zagranicznych transakcjach kartą, postanowiły podnieść lub wprowadzić prowizje od takich operacji.

Informacje zebrał w całość portal PRNews.pl (<http://bit.ly/1Chz6sJ>). Jak się okazuje, PKO Bank Polski podniesie prowizję za przewalutowanie transakcji realizowanych kartą PKO Ekspres (Visa) dokonanej w walucie, dla której PKO nie prowadzi tabeli kursów z 2 na 3 proc. Zmiana nie będzie dotyczyć kart wydanych do PKO Konta dla Młodych, których umowy zawarto od dnia 10 stycznia 2014 r.

Według danych portalu w mBanku do niedawna funkcjonował podział na kraje UE (prowizja 5 proc.) oraz kraje spoza Unii (prowizja 6 proc.). Obecnie w przypadku transakcji bezgotówkowych i wypłat gotówki dokonywanych kartami bank pobiera dodatkowo prowizję za przewalutowanie transakcji w wysokości 5,9 proc. od wartości transakcji.

Dodatkowo, z raportu PRNews.pl wynika, że w Meritum Banku prowizja za przewalutowanie operacji dokonanych za granicą (oprócz operacji w EUR) wynosiła 2 proc. Zgodnie z nową taryfą opłat, stawka 2 proc. będzie stosowana dla wszystkich transakcji, choć do końca marca nie będzie naliczana w przypadku EUR.

W Credit Agricole prowizja za przewalutowanie wzrosła z 2 do 3 proc. Dość wymowny zapis znajduje się w cenniku BNP Paribas Banku: - W przypadku kart Visa przy transakcjach bezgotówkowych i wypłatach gotówki dokonanych za granicą do wartości transakcji doliczana jest prowizja za przewalutowanie transakcji w wysokości 3 proc. wartości transakcji. Prowizja zawarta jest w kwocie transakcji w PLN podanej na wyciągu i nie jest ewidencjonowana jako oddzielna pozycja. W przypadku kart MasterCard nie pobiera się prowizji za przewalutowanie – podsumowuje PRNews.pl.

## **Rozwiązanie: karty walutowe**

Co zrobić, aby uniknąć dodatkowych opłat? Dobrym rozwiązaniem są karty walutowe, które świetnie sprawdzają się podczas wyjazdów. Internetowy serwis Cinkciarz.pl udostępnia je w czterech walutach. Oczywiście w złotówkach, ale również w dolarach, euro, i brytyjskich funtach. Aby z nich korzystać, nie musimy zakładać konta walutowego. Wystarczy założyć, zupełnie darmowy, profil na portalu.

Kartę walutową możemy potraktować jako bezpieczną formę kieszonkowego. Bez obaw możemy dać ją dziecku na wakacje albo samemu zabrać jak dodatkowe finansowe zabezpieczenie podczas urlopu.

Aby z niej skorzystać, trzeba użyć PIN. To oznacza, że nasze pieniądze są bezpieczne, nawet jeśli ktoś okradnie nas w podróży albo zgubimy portfel. Karta walutowa jest również bardzo wygodna. Możemy nią zapłacić we wszystkich miejscach akceptujących transakcje kartami Visa. To nie wszystko. Zapłacimy nią także w zagranicznych sklepach internetowych. Najważniejsze jednak, że pozwala sporo zaoszczędzić. Przede wszystkim na przewalutowaniu kwoty transakcji ze złotych na dolary, funty czy euro.

## **Jak to możliwe?**

To proste, bo kartę doładujemy za pomocą internetowego serwisu wymiany walut. Rozwiązanie się sprawdza, bo kursy, które oferują internetowe portale są o wiele korzystniejsze, niż te w stacjonarnych kantorach oraz w bankach. Pozwala na korzystanie z bankomatów za granicą.

Jej założenie jest proste. Co najważniejsze, nie musimy zakładać dodatkowego konta bankowego. Formalności ograniczają się do minimum. W zasadzie nie musimy nawet

podpisywać umowy, ponieważ są to karty płatnicze na okaziciela. Można je wiele razy doładowywać. Oczywiście w ramach dozwolonego limitu i to z pewnością jest rzecz, którą przed wyjazdem warto sprawdzić. Poza tym zwiększają kontrolę nad wydatkami. To bardzo ważne zwłaszcza w przypadku najmłodszych podróżników. Możemy kontrolować, za co płacą i mamy pewność, że ustalonego limitu nie przekroczą. Ile w ogóle mamy pieniędzy na koncie? Możemy to sprawdzić dzwoniąc na infolinię banku, za pomocą SMS lub zwyczajnie w bankomacie.

Walutę kupujemy po najlepszych kursach. Nikt nie ustala nam również stałych, minimalnych wpłat na konto.

### **Zwróć uwagę na limity**

Karta walutowa nie jest droga. Jej wyrobienie to jednorazowy wydatek w wysokości 15 zł. Już w tym zawarty jest koszt przesyłki. Aby ją zamówić, wystarczy zalogować się w serwisie Cinkciarz.pl. Na portalu znajdziemy szczegółowe instrukcje, podpowiadające krok po kroku co należy zrobić. Nie jest to nic trudnego. Nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi zobowiązaniami.

Zanim jednak zdecydujemy się po nią sięgnąć, warto sprawdzić limity. Choćby spojrzeć w bankową tabelkę, aby dowiedzieć się, ile pieniędzy możemy jednorazowo mieć na karcie albo ile najwięcej możemy wypłacić z bankomatu. Podpowiadamy jednak, że kart możemy mieć kilka (maksymalnie siedem).

Trzeba także zajrzeć do bankowej tabeli opłat. Chociaż nie są one wysokie (np. prowizja za wypłatę gotówki z bankomatu), powinniśmy je uwzględnić przed zakupem.

---

#### INFORMACJE O MARCE - Cinkciarz.pl

Cinkciarz.pl to serwis wymiany walut on-line m.in. dla klientów indywidualnych, przedsiębiorców, podróżnych oraz osób spłacających kredyty walutowe. Firma oferuje atrakcyjne kursy 24 walut. W ramach serwisu klienci mogą wymieniać pieniądze przez Internet (do ich dyspozycji są trzy systemy transakcyjne) oraz korzystać z kart walutowych. Transakcje mogą zawierać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Realizują je za pomocą przelewów internetowych z dowolnego banku. Jako pierwszy kantor w Polsce Cinkciarz.pl, został włączony do organizacji SWIFT, zrzeszającej największe banki oraz instytucje finansowe. Znajduje się również w gronie dostawców danych oraz analiz rynkowych na platformie Bloomberg. W rankingu Bloomberg Rankings, Cinkciarz zajął pierwsze miejsce na świecie wg kryterium skuteczności prognozy na parze walutowej EUR/PLN w czterech kolejnych kwartałach 2013 r. Prognozy Cinkciarz.pl dla pary USD/PLN zajęły także drugie miejsce na świecie w pierwszym kwartale 2014 roku w zestawieniu Bloomberg wg kryterium skuteczności.

---

#### **Dodatkowych informacji udzieli:**

**Kamil Sahaj**  
Marketing Manager  
ks@cinkciarz.pl  
+48 726 666 633

Kalina Stawiarz  
PR Specialist  
kst@cinkciarz.pl  
+48 726 666 644

Cinkciarz.pl Sp. z o. o.  
C | Sienkiewicza 9 | 65-001 Zielona Góra  
B | Jerozolimskie 123a | 00-965 Warszawa  
**biuro prasowe: [www.cinkciarz.pl](http://www.cinkciarz.pl)**

---